

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/12738,Migawki-z-przeszlosci-Opowiesci-swiadkow-historii.html>
2019-09-19, 17:16

Migawki z przeszłości. Opowieści świadków historii

Migawki z przeszłości. Opowieści świadków historii, wybór i opracowanie materiałów Katarzyna Cegieła, Rafał Pękała, Kamila Sachnowska, Olga Tumińska, Małgorzata Żuławnik, Warszawa 2010, 260 s.



Bogato ilustrowany album „Migawki z przeszłości. Opowieści świadków historii” to antologia prac uczestników konkursów organizowanych w ostatnim dziesięcioleciu przez IPN oraz projektu edukacyjnego „Opowiem Ci o wolnej Polsce”, prowadzonego przez IPN wspólnie z Centrum Edukacji Obywatelskiej i Muzeum Powstania Warszawskiego. Kilkaset fragmentów relacji świadków historii tworzą opowieść o najnowszych dziejach Polski, ilustrowaną ponad tysiącem archiwalnych ilustracji. Opublikowane relacje dotyczą przede wszystkim najważniejszych wydarzeń w historii kraju w latach 1939–1989. Przykładem jest relacja Marka Rutkowskiego, działacza „Solidarności” internowanego 13 grudnia 1981 r.:

Funkcjonariusze łaskawie pozwolili mi włożyć ubranie i natychmiast po ubraniu się, jeszcze w domu założono mi kajdanki na ręce i szybko wyprowadzono do stojącej na dworze „suki”. [...] Dobrze pamiętam chwilę, gdy włączono radio w samochodzie, o godz. 6.00, i usłyszałem po raz pierwszy przemówienie gen. W. Jaruzelskiego. W pewnym momencie powiedział on „...nadszedł czas, że skrępowane mają ręce przeciwnicy ustroju, inicjatorzy destrukcji i zamętu”. Spojrzałem wówczas na swoje skrępowane dłonie – generał się nie mylił. Wówczas samochód się zatrzymał i otworzono bramę aresztu przy ul. Kopernika w Białymstoku. [...] Na podwórzu więziennym było dużo umundurowanych funkcjonariuszy z psami. Zaprowadzono mnie do dużej celi, gdzie zgromadzonych było ok. 20 internowanych z woj. łomżyńskiego. [...] Między godziną 15.00 a 16.00 otworzyły się drzwi do celi i padła komenda: „Wychodzić!”. Wyszliśmy na korytarz, na którym po obu stronach stali milicjanci w hełmach, z tarczami, z długimi pałami. [...] Następnie padła komenda: „Marsz do łaźni!”. Po przejściu ok. 30 metrów znaleźliśmy się w łaźni, gdzie również stali funkcjonariusze z pałami. [...] Całej ósemce uwięzionych z mojej celi rozkazano rozebrać się do naga. Na środku łaźni stała ławka przykryta wykładziną. Pomyślałem wówczas, że na tej ławce odbędzie się bicie więźniów pałami. Stwierdziłem, że lepiej będzie nie widzieć, jak będą bić moich współwięźniów, i zostać spałowanym jako pierwszy. [...] Dzięki Bogu do rękoczynów w stosunku do mnie i moich kolegów z celi nie doszło. Niestety jeden z internowanych został spałowany w trakcie „przechadzki” do łaźni, był to internowany z Suwałk.

Wśród opublikowanych w „Migawkach z przeszłości” relacji są jednak również takie, które ukazują szare, codzienne życie obywateli PRL. Znakomicie uzupełniają one wiedzę o dziejach minionego wieku. Ewa Wiśniewska wspomina:

Zostawiłam Tomka w piaskownicy pod opieką kilkuletniej dziewczynki, by zanieść zakupy do domu. Po paru minutach zastałam tylko „opiekunkę”, która wystraszonym głosem poinformowała o porwaniu Tomka przez babę-jagę. Ostupiałam, jak oszalała okrążałam pobliskie bloki, wołając go [...] ale mego dziecka ani śladu. Nagle wynurzyła się zza bloku wysoka postać z Tomkiem na ręku! [...] nie wrzeszczał, tylko w wyciągniętej ręczce dumnie trzymał kostkę masła, drugą niosła kobieta. [...] baba-jaga, starając się mnie udobruchać, gotowa była ofiarować masło, próbowała też wytłumaczyć, że przecież nic się nie stało, tylko na chwilę pożyczyła dziecko, by „dostać” [masło] bez kolejki.

PLIKI DO POBRANIA

(. 15.94 KB)

Gdzie kupić publikacje:

[Księgarnie](#)[Księgarnia internetowa](#)[Oddziały IPN](#) [Sprzedaż wysyłkowa](#)[Dostępność Biuletynu IPN w placówkach Poczty Polskiej](#)